KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75, Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 3 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, wtorek dnia 11 kwietnia 1922 roku Nr. 83 Rok XVI.

Pod znakiem zapytania.

Przed konferencją genueńską, absorbującą teraz umysły wszystkich mężów stanu państw europejskich, leży wielki znak zapytania. Anglja powodowana chęcią zrobienia dobrego interesu postarała się o to, aby w Genui Sowiety były reprezentowane oficjalnie. I tak sie też stało.

Delegacja bolszewicka, pod przewodnictwem samego Lenina owego „czerwonego cara", a o którym tak nagle ucichło, symulującego chorobę dla utrzymania swego bezpieczeństwa osobistego, jedzie na konferencję z butną miną i bez skruchy ponieważ czuje za sobą plecy Anglji.

Tyle krwi przelanej bezlitośnie i bezprawnie, tyle morderstw, jakich się Sowiety dopuściły, nikt zdaje się poduwagę nie bierze,lecz przeciwnie — zjazd genueński umocni tylko i przedłuży żywot bolszewickiej Rosji. Konferencja ma szczytne zadania do spełnienia jeżeli będziemy ją brać pod idealnym kątem widzenia, jednakie wykonanie tych zadań ukaże nam w pełni odwrotną stronę medalu. Państwa koalicji po skończonej zwycięskiej wojnie, aby nie zmarnować wyników tejże, starały się stan ten w jaknajdogodniejszy sposob wyzyskać, rozumie się nie postępując w drodze gwałtów i bezprawia. Francja pomimo zwycięstwa zniszczona wewnętrznie, zmuszona tworzyć specjalne ministerstwo odbudowy zniszczonych obszarów, dążyła zawsze i dąży do zapewnienia światu powszechnego pokoju. Republika niemiecka ów wulkan, z którego prędzej, czy później wybuchnie żywiołowy ruch militarny, była zawsze dla Francji groźnym przeciwnikiem. My zaś ponieważ graniczymy z Niemcami od zachodu, gdy Francja od wschodu, staliśmy się naturalnymi sprzymierzeńcami Francji. Sojusz nasz wojskowy z Francją, otoczony auerolą tradycji, łączących nas z nią, wykazał jasno Niemcom, że w zakusach swoich imperjalistycznych spotkają się z wrogą sobie opozycją. Jednakże nietylko na tem polega polityka mężów stanu republiki francuskiej, z premierem Poincarè na czele. Drugim, nie mniej ważnym problemem, jest utrzymanie jedności i zgodności poglądów na obecnie wytworzoną sytuację. I tu te dwa państwa Anglja i Francja mają najtwardszy orzech do zgryzienia. Inne państwa jak np. Włochy, Belgja i t. d. nie odgrywają już tej dominującej roli, albowiem ich punkt widzenia przychyla się do jednej lub drugiej zasadniczo przeciwnej strony, ewentualnie występują z wnioskami kompromisowemi jak to miało miejsce w sprawie górnośląskiej. Niestety brak zasadniczej podstawy dla uzgodnienia tezy angielskiej z francuską jest wielkim błędem z którego skorzysta „ten trzeci". Polska polityki zachodnio europejskiej nie prowadziła do tego czasu, zdając się jedynie na Francję. Czas już jednakże po temu, abyśmy wniknęli w nasze sprawy zachodnie co do stosunku wielkich mocarstw, a w pierwszym rzędzie Anglji do nas. Stosunek ten opiera się na kruchych fundamentach, grożących co chwila zupełnym upadkiem. Na zachodzie państwo Polskie jest popularne, lecz mało znane. W ostatnich czasach zainteresowanie się Polską wzrasta, a nawet na dowód wiary w naszą państwowość służy nam fakt kilkumiljonowej pożyczki w Anglji, którą zdołaliśmy uzyskać. Minister Skirmunt w podróży swej do Paryża i Londynu jak donoszą nam telegramy spotkał się z żywem, pełnem zadowolenia przyjęciem dyplomatów tych państw. Przed konferencją genueńską wyjazd ten był nieodzowny w celu uzgodnienia zapatrywań rządów francuskiego i polskiego. I teraz, gdy zjazd w Genui zaczyna się, możemy być spokojni, że każdej akcji Anglji w porozumieniu z Niemcami i Rosją, Francja, Polska, Mała Ententa i państwa bałtyckie przeciwstawią reakcją. Nikt jednakże nie zdoła dokładnie przewidzieć, jakie uchwały i wnioski przyjdą do skutku w Genui. To tylko pewne, że poglądy francuski i angielski zetrą się z sobą tak zresztą jak zwykle. Kto wyj

dziezwycięzcą niewiadomo. Prawdopodobnie zakończy się to fiaskiem. Dla Polski konferencja genueńska ma niewątpliwie znaczenie ogromne. Trzeba w końcu, ażebyśmy wyraźnie widzieli, czego się mamy właściwie trzymać. Opinja publiczna polska czeka z napięciem i wytężeniem dalszych następstw, jakie wynikną ze splotu dzisiejszych zagadnień politycznych tak różnorodnych, a tak skomplikowanie ze sobą połączonych. Przedstawiają się one w rodzaju węzła gordyjskiego, który rozciąć będze zadaniem dyplomacjl.

Delegacja polska na konferencję powyższą wyjechała już z kraju. W skład jej wchodzą naprawdę wybitni dyplomaci nasi z pp. Skirmuntem i Jodką — Narkiewiczem na czele. Naszą dyplomację czeka praca tak wielka, że większej chyba od wskrzeszenia naszej Ojczyzny nie miała. W Genui musimy występować solidarnie z naszymi sprzymierzeńcami, z jasno określonym programem „pokoju czynnego" — tak bowiem nazwał go sam p. Skirmunt i musimy przestrzegać, aby wszelkie uchwały i decyzje powzięte tam, zgodne były z interesem Rzeczypospolitej!

Kazimlerz O,

Listy z Górnego Śląska.

Jeszcze o „lojalności" Niemców górnośląskich. „Katholische Volkspartei" się tłumaczy. Strach Niemców przed likwidacją. Niemcy wstrzymują przesyłki poeztowe na Górny Śląsk.

(Od naszego korespondenta).

Katowice, 5 kwietnia,

W „Listach" moich kilkakrotnie poruszałem sprawę założonej dla polskiej części G. Śląska nowej niemieckiej partji politycznej pod nazwą „Katholische Volkspartei". Partja ta, która powstała właściwie z dawniejszej partjl centrowej, ma za zadanie skupienie w sobie wszystkich żywiołów niemiecko katolickich w przyznanej Polsce części G. Śląska. Z tego też powodu Niemcy rozwiązali dotychczasową partję centrową jako firmę niezbyt odpowiednią dla pozyskania liczniejszego, zastępu zwolenników innych partji. Głównym celem politycznym nowej partji jak do tego sama się przyznaje, jest obrona niemczyzny a na polskim Górnym Śląsku rzekomo zagrożonych interesów niemieckich albo raczej, jak się coraz wyraźniej okazuje — dalsza walka z wszystkiem co polskie. W programie swoim twierdzi zarząd partji, że Niemcy bynajmniej nie zamierzają tworzyć irredenty na polskim G. Śląska i domagają się tylko tego, czego Polacy w niemieckiej części G. Śląska pozostający żądają od niemców.

W rzeczywistości sprawa całkiem inaczej się przedstawia. Ze „Katholische Volkspartei" dąży celowo do wywołania irredenty niemieckiej, partja ta w ostatnim czasie w sposób niemal dobitny kilka razy już dowiodła. Okazało się też że była wtajemniczona w plan zamachu Kustosa i towarzyszy na polską Naczelną Radę Ludowa. Jak wiadomo, „Katholische Volkspartei" propaguje hasło „Górny Śląsk dla Górnoślązaków", podobnie jak to czynił Kustos w swoim „Głosie Górnego Śląska", z tą tylko różnicą, że przy pomocy tego hasła „Katholische Volkspartei" pragnie w polskiej części G, Śląska uzyskać przewagę wpływów niemieckich.

Na uwagę zasługuje także stanowisko tej partji w sprawie osobnej dyecezji dla województwa Śląskiego. W mowie swej wyłoszonej 7 marca rb. w Mysłowicach, przewodniczący „Katholische Volkspartei" radca szkolny Szczepanik bardzo stanowczo sprzeciwiał się odłączeniu polskiej części G. Śląska z dycezji wrocławskiej i utworzeniu osobnego biskupstwa z siedzibą na przykład w Katowicach, mimo że nieprzyjaźnie dla P o l a k ó w usposobiony Kardynał wrocławski Bertram sam miał oświadczyć, że nie będzie czynił żadnych trudności, jeśli Polacy będą żądali osobnego biskupstwa dla Województwa Śląskiego.

Jak tedy wyglądać będzie owa „lojalność" o jakiej zapewnia Polaków „Katholische Volkspartei, nietrudno sobie wyobrazić. Na szczęście tutejsze społeczeństwo polskie poznało się na wilkach w owczej skórze i cała prasa polsko-górnośląska piętnuje polityków z „Katholische Vokspartei i ich zwolenników jako otwartych wrogów polskości. Stanowisko prasy polskiej widocznie popsuło Niemcom szyki, bo przewodniczący tej partji powyżej już wymieniony radca szkolny Szczepanik wydał jednoarkuszowe pismo ulotne (4 stronnice w formie gazetowej), które w licznych tysiącach egzemplarzy dołączył do numerów w t o r k o w y c h niektórych n i e m i e c k i c h pism codziennych W odezwie swej tłómaczy się z czynionym mu ze strony polskiej zarzutów i w obszernych zarysach opisuje program „Katholische Volkspartei". Podpadającem jest że odezwa ta dołączoną była m in. także do hakatystycznej „Kattowitzer Zeitung"..

Sprawa likwidacji, o którą przed przeszło miesiącem rozbiły się rokowania w Genewie, dotąd nie schodzi z łamów prasy górnośląskiej. Ciekawy artykuł pod tytuł m „Strach przed likwidacją" zamieściła w niedzielnym swym numerze tutejsza „Kattow, Ztg." Dowodzi w nim z jednej strony, że Polacy nie uzyskają prawa likwidacji na G. Śląsku, że p. Calonder sprawę likwidacji rozstrzygnie z pewnością po myśli Niemców, z drugiej strony niemal tymsamym przyznaje, że nie bezpieczeństwo likwidacji, istnieje pociesza jednak swych ziomków zapewnieniem, że rząd polski stosować będzie prawo likwidacji jaknajłagodniej, że wszyscy niemcy, którzy mieszkali tutaj przed 1 stycznia 1908 roku odrazu staną się obywatelami Państwa polskiego i dl tego Niemcy ci nie podpadają pod przepisy prawa o likwidacji.

Uwagę rządu polskiego zwrócić by należało przy tej sposobności na następującą sprawę: Od niejakiegoś czasu różne niemieckie urzędy kolejowe nie przyjmują przesyłek frachtowych przeznaczonych dla G. Śląska zwłaszcza do miejscowości w polskiej części G Śląska położonych. Odnośne urzędy kolejowe żądają przedłożenia zezwolenia urzędu rzeszy dla wywozu traktując G. Śląsk w ten sposób jako zagranicę Na liczne zażalenia odpowiada obecnie Opolska Izba handlowa (izby handlowe są instytucjami rządowemi), że wywóz na G. Śląsk jest w dalszym ciągu dozwolony i żaden zakaz w tym kierunku nie istnieje. Piszący te słowa prosił swych znajomych w Berlinie o przysłanie mu na G Śląsk różnych rzeczy, które za czasów swego pobytu w Berlinie był tam pozostawił, lecz otrzymał jako odpowiedź, że wywóz na G. Śląsk jest wzbroniony. Kto zatem kłanie?...

Aleksy Pająk.

TELEGRAMY.

Przejęcie administracji Wileńszczyzny.

WARSZAWA. Koła prawnieze komentują uchwałę sejmową w sprawie przejęcia administracji w Wileńszczyźnie w ten sposób, że uchwała ta posiada charakter wyłącznie administracyjny, ale nie polityczno państwowy. Co się tyczy powiatu lidzkiego, to podlegał on już władzy polskiej, na mocy uchwały z 2 lutego 1920, a więc powzięcie nowej uchwały w tej sprawie było zbyteczne.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą.

WARSZAWA, (tel.wł.) Pod Warszawą między Rawą a Jabłonną zdarzyla się 6 bm. katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy zetknął się całą siłą z pociągiem osobowym, rozbijając część wagonów. Dwie osoby zginęły, jedna jest ciężko ranną, 4 lżej. Maszynista usprawiedliwia się, że nie spostrzegł pociągu, mimo dawanych sygnałów, a to dla tego, bo przypuszczał, że pochodzą one od bandytów, którzy w tych okolicach zatrzymują często w ten sposób pociągi, w celach rabunkowych.

Płace nauczycieli szkół srednich.

WARSZAWA. (PAT.) Zarząd główny Związku zawodowych nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że ustalił zgodnie ze wzrostem drożyzny, jako płacę zasadniczą, za jednogodzinną lekcję tygodniową rocznie od 1 kwietnia dla Warszawy z okolicą i Łodzi z okolicą 30,500 mkp., dla Zagłębia z Częstochową i Radomskiem, oraz dla kresów wschodnich 21,700 mkp., dla pozostałych miejscowości 22,500 mkp.

Jeszcze pół miljona Polaków w Rosji.

WARSZAWA. (PAT.) Komisja zdrowia publicznego rozpatrywała sprawozdanie o repatrjacji z Rosji. Dr. Stoizman zwracał uwagę na brak lekarzy i oznajmił, że zorganizowano 60 lotnych kolumn dezynfekcyjnych. P. Dziubińska, delegatka polska w komisji dla spraw repatrjacji w Moskwie, stwierdziła, że liczba Polaków, pozostałych w Rosji i pragnących powrócić do kraju, sięga pół miljona.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (PAT.) W Sejmie uchwalono nowelę o uposażeniu urzędników i funkcjonarjuszów państw. zezwalającą na to, aby w pewnych wypadkach przy wymiarze dodatku drożyźnianego, mogła być uwzględniona młodzież uczęszczająca do szkół publicznych w wieku ponad 24 lat. Przyjęto również rezolucję p, Herza, wzywającą rząd do przedłożenia nowel do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych ze specjalnem uwzględnieniem dużych rodzin. P. Skarbek referował sprawę uposażenia sędziów i prokuratorów. Idzie tu o zrównanie uposażenia sędziów i prokuratorów. Ustawę przyjęto

STEFAN GRABIŃSKI.

NA TROPIE.

5

Nowela.

Wystarczył mi jeden rzut oka twarz ofiary, by przekonać się, że podejrzenia me co do jej identyczności były najzupełnej uzasadnionej: p. Walerję znałem; była nią ta sama kobieta, którą przed dwoma laty ujrzałem na krótką chwilę, by się już w ęcej w życiu z nią nie spotkać. A jednak silne wrażenie, jakiego wtedy doznałem, pozostawiło ślad niezatarty.

Był nim obraz natchniony widokiem tej idealnie pięknej kobiety wykonany wkrótce potem w przeciągu kilku godzin wytężonej, twórczej pracy. Kreacja ta była dla mnie wyzwoleniem: po skończeniu obrazu odetchnąłem, zrzucając zmorę smutku od czasu pamiętnego zdarzenia i zwróciłem się ku pogodnym, bachicznym pomysłom. Pamięć Walerji poczęła przesłaniać się powoli coraz gęstszym woalem że cała przygoda w końcu wyglądała na przelotną wizję. Dziś pod wpływem strasznego jej zgonu wspomnienia odżyły, budząc dawno przebrzmiałe echa.

Podniosłem story i usiadłszy pod oknem, zacząłem jak najdokłaniej przestudjowywać wizerunek zdjęty na miejscu zbrodni. Rycina była wykonana doskonale. Chociaż nieszczęśliwej nie widziałem już od lat dwu rysy jej oddane z przedziwną wiernością nie pozostawiały ani cienia wątpliwości. Była to ta sama anielska twarz przypominająca subtelnością rysunku ascetyczne, jak z wosku niepokalanej białości wycięte owale świętych dziewic, to samo chłodne, marmurowe czoło z chryzmatem niezmąconej pogody. Z tym wyrazem twarzy dziwnie zestrajał się ubiór głowy i tło atłasowej poduszki, które wskutek szczególnego ułożenia fałdów i zgięć utworzyły dookoła jakgdyby szeroki, biały kornet. Dłonie skrzyżowane cicho na piersi dopełniały obrazu tej dostojnej przeczystej śmierci. Wyglądała na świętą zakonu radosną wyzwoleniem z grzesznej ziemi, uśmiechniętą do rozkoszy nieba.

Spała bez troski pod całunem lilij, co jak symbol jej niepokalanej duszy wieńczyły swą siostrę poślubioną Bogu. Nad nią, gdzieś u wezgłowia czuwało oko promieniejących szczęściem aniołów dotykających różanemi usty warg, których nikt dotąd nie całował..

Powoli poprzez natłok przypuszczeń, kombinacji domysłów wydarło się silne jak śmierć nieukojone pragnienie zwiedzenia miejsca zbrodni. Szalona jakaś ciekawość wlokła na ponury teren nocnego uczynku, pchała do rozpatrzenia sytuacji

Zrzuciłem lekkie, sukienne ciżmy i sięgnąłem po trzewiki pod otomanę Jakież było me zdumienie, gdy zamiast zwykłych, spacerowych, wydobyłem nowe, przed kilku dniami nabyte lakiery. Wściekły, odrzuciłem je precz i gwałtownie otworzyłem szafkę nocną, w nadziei, że tam znajdę me codzienne obuwie. Lecz poszukiwania były bezskuteczne, bo trzewików nie znalazłem. Zrezygnowany więc, nie chcąc tracić czasu na dochodzenia, wdziałem wzgardzone lakiery i wyszedłem z domu drzwiami od strony ulicy, zamknąwszy mieszkanie na klucz.

W pół godziny potem byłem na trakcie, co długą, białą wstęgą snuł się ku Wygnance.

Było koło trzeciej i słońca złote żary roztapiały się zwolna w dościgłe, ze znojów rana wylęgłe ciepło popołudnia

Malowniczość krajobrazu podniesiona grą słonecznych promieni sprawiała wrażenie rozbieżne z tem, czegoby należało się spodziewać; wszystko witałem jako rzeczy przykro rozpoznane, wszystko wracało niemile znajomem. Uwierało przytem uczucie fałszywego oświetlenia: było przejaskrawione i stąd jakieś inne, niewłaściwe. Zacząłem dobierać w wyobraźni innych naświetleń by rzeczom przywrócić „właściwy" nastrój i duszę. I tak niespostrzeżenie żółto-czerwone smugi którem słońce zasłało skiby łanów, powoli zbladły, zbłękitniały, by wreszcie rozbłysnąć srebrno-zieloną poświatą księżyca. Swiat ściemniał na chwilę sposępniał na granat, by znów rozskrzyć się światłem białej miesięcznej nocy.

W jakiejś chwili chód mój jakgdyby zmienił się; przestał być układem ruchów świadomej siebie woli przybrał charakter czegoś drewnianego: zesztywniał; szedłem jak automat. Z wyprężonemi przed się rękoma szedłem naprzód, wskazując dłonią cel dalekiej drogi...

c. d. n.

w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją.

Następnie przyjęto ustawę w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych.

Nowa znaczna podwyżka cen węgla.

WARSZAWA. Rząd zamierza przywrócić podatek skarbowy od węgla w wysokości 20 proc. Równocześnie górnicy domagają się 10 proc. podwyżki płac co wpłynie na podwyższenie cen węgla o dalsze 20—25 proc.

Ordynacja wyborcza dla miast

WARSZAWA. Rząd opracował ordynację wyborczą dla miast. Z projektów rządowych wynika, że miasta: Warszawa, Wilno i Łódź otrzymują bądź zachowują własny statut. Projektowane jest także wzorzenie starostw w miastach większych. Miasta największe będą posiadały nietylko prawa jednostek administracyjnych pierwszej instancji, ale także i tytuły prawne jednostek administracyjnych drugiej instancji (województwa).

Sekretarz delegacji polskiej na konferencji genueńskiej

WARSZAWA, Sekretarz generalny delegacji polskiej na konferencję genueńską, radca legacyjny p. Roman Knoll, wyjechał z Warszawy do Genui w sobotę.

6 i pół miljonowy związek miast polskich.

WARSZAWA, (PAT.) „Przegląd Wieczorny" donosi: Na onegdajszem posiedzeniu Związku miast przyjęto do Związku 19 miast tak, że obecnie Związek liczy 393 miast z ludnością 6 i pół miljona mieszkańców.

5 miljonów ludzi umarło z głodu na Powołżju.

MOSKWA, (AW.) Według danych nieurzędowych do dnia 1 kwietnia br. na samem tylko Powołżju zmarło wskutek głodu około 5 miljonów ludzi.

Wrzenie w Małopolsce wschodniej.

LWÓW (AW.) Hromadzkij Wistnyk" w dłuższym artykule zajmuje się agitacją bolszewicką na terenie Małopolski wschodniej, szczególnie w obszarze między Zbruczem a Złotą Lipą. Pismo to stwierdza, że agitatorzy podburzają ludność i wzywają ją do rewolty. Ruchawka ta ma być kontrakcją sowietów, wymierzoną przeciw oczekiwanej przez nich nowej ofenzywie antybolszewickiej gen. Wrangla Jak donosi „Hromadzkij Wistnyk" w akcji tej ma wziąć również udział ukraiński generał Grekow.

Awantury w sejmie pruskim.

WROCŁAW. W sejmie pruskim doszło onegdaj do skandalicznych zajść. Przy omawianiu awantur w szkole kadeckiej Listerhalte, którą w swoim czasie ukończyli Hindenburg i Ludendorff, wykazali w swych pamiętnikach, iż są tchórzami pierwszej klasy. Na prawicy podniosła się wrzawa, a jeden z narodowych liberałów krzyknął „żydowska bezczelność!" Jeden z niezawisłych socjalistów rzucił się ku ławom prawicy i któregoś z jej członków spoliczkował. Wywiązała się ogólna bójka, w czasie której komuniści posługiwali się aktami, leżącymi na stole prezydjalnym, jako pociskami. Z obu stron rzucano kałamarzami, wśród okrzyków: „Łotry, bandyci" i t. p.

Drożyzna w Niemczech.

BERLIN, (A.W.) Urzędowie donoszą, że koszty wyżywienia, mieszkania, opału i światła rodziny złożonej z 5 członków, według tz. cyfry indeksowej, wynoszą średnio 2302 mk Stanowi to powiększenie o 15,7 proc w porównaniu z lutym, 40,4 proc w porównaniu ze styczniem i 155,5 proc w porównaiu z marcem 1921 roku.

Calonder chce godzić...

GENEWA, (PAT.) Prezydent Calonder przedstawił pełnomocnikom polskiemu i niemieckiemu propozycje mające na celu doprowadzenie do porozumienia w sprawie likwidacji majątku niemieckiego w polskiej części Górnego Śląska. Prezydent Calonder prosił pełnomocników, aby poczynili nowe wysiłki w celu załatwienia sporu drogą układu polubownego.

Z Górnego Śląska

Zajęcie G. Śląska w połowie maja.

WARSZAWA, (Tel.wł.) Zapowiedziane na wtorek narady pełnomocników polskich i niemieckich w Genewie w sprawie likwidacji majątków niemieckich w polskiej części G. Śląska zostaną odroczone do piątku; o ile do porozumienia nie dojdzie, to prez. Calonder jako rozjemca wyda wyrok dn. 12 kwietnia. Polskie sfery rządowe liczą się z możliwością przejęcia administracji na G. Śląsku w pierwszej połowie maja.

I na G. Śląsku drożyzna daje się we znaki..

BYTOM. (wł.) Fala drożyzny, wywołanej spekulacjami kupieckiemi i brakiem artykułów żywności wych dotknęła i miasta polskiej części G. Śląska, wywołując żywe zaniepokojenie wśród czynników rządzących.

W niektórych miastach doszło do demonstracji ludności robotniczej i zaburzeń na targach. w których ludność robotnicza potępiała paskarstwo kupców, domagając się jednocześnie podwyżek zarobków.

Jak się „urzęduje" na Górnym Śląsku.

KATOWICE. (A. W.) Kontroler Królewskiej huty Anglik Beile, który przeprowadził w stanie nietrzeźwym rewizję drukarni „Orędownika" został usunięty ze swego stanowiska.

Inspekcyjny oficer angielski Allen przybywszy z policjantami do aresztu w ratuszu w Bogucicach uprowadził stamtąd aresztowanego Polaka niejakiego Nogę. Straż gminna usiłowała sprzeciwić się wydaniu Nogi. W odpowiedzi na co oficer angielski kazał aresztować brata Nogi. Ludność polska miasteczka z powodu tego wypadku jest wielce wzburzona.

Rokowania górnośląskie. Propozycję polskie.

BERLIN, PAT. Genewski korespondent „Vossische Zeitung" donosi: Jak się dowiaduje z dobrego źródła, miano wnieść ze strony polskiej następującą propozycję załatwienia kwestji likwidacji: Wielki przemysł niemiecki w polskiej części Górnego Śląska, jego warsztaty, akcje, udziały będą wolne przez lat 15 od likwidacji, naturalnie wyjąwszy wypadki, w którychby zaszedł z niemieckiej strony sabotaż. Czy po upływie tego czasu likwidacja będzie przeprowadzona, zależy od rozstrzygnięcia specjalnego sądu rozjemczego, który zacznie funkcjonować w 3 lata po przejęciu przez Polskę Górnego Śląska, o ile Polska nie zawrze w tym czasie umowy z właścicielami niemieckimi, zapewniającej jej w dostatecznej mierze udział i wpływ na przedsiębiorstwa i zakłady. Po upływie 15 lat wolne będą od likwidacji w każdym razie te przedsiębiorstwa, w których po upływie trzech lat po przejęciu przez Polskę zaangażowany będzie kapitał polski, albo obcy na specjalnych warunkach.

Nowy „pomysł" księdza Ulitzki.

KATOWICE. Z Wrocławia donoszą, że na Zgromadzeniu członków partji centrowej w Paczkach na G. Śląsku — przemawiał między innymi znany działacz tej parji ks. Ulitzka, który zaproponował następujące uregulowanie sprawy ustroju administracyjnego w części niemieckiej Górnego Śląska.

Z obszaru niemieckiego G. Śląska będzie utworzone Związkowe Państwo Górnośląskie(?) na podstawie głosowania ludowego, poczem państwo to połączy się dobrowolnie z Prusami wzamian za pewne przywileje (!!!)

Protest towarzystw katolickich.

KATOWICE. AW. Na zjeździe w Świętochłowicach 23 towarzystwa katolickie uchwaliły rezolucję protestującą jaknajenergiczniej przeciw zamachom i machinacjom Kustosa, oraz jego przyjaciół propagują cych seperatyzm górnośląski. Rezolucja domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Kustosa i jego przyjaciół.

Kronika telegraficzna.

⨯ Delegacja Litwy kowieńskiej z premjerem Galwanauskasem na czele udała się już z Paryża do Genui.

⨯ W pociągu Paryż—Marsylja skradziono archiwum dyplomatyczne delegacji angielskiej, podążającej do Genui.

⨯ „Kur. Poranny" donosi z Londynu, że „Chicago Tribue" podaje wiadomość przedrukowaną przez miejscowe pisma, o tem, że Lloyd George ma zamiar podnieść w Genui jaknajśpieszniej sprawę rozbrojenia.

⨯ Rząd Kowieński wysłał notę do rządu angielskiego z protestem przeciwko... „aneksji" Wileńszczyzny.

⨯ Ministerstwo skarbu projektuje aby wszystkie kategorje pracowników państwowych objęte były jedną ustawą o płacach.

⨯ Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych, na posiedzeniu swem w dniu 6 kwietnia 1922 r. ustaliła, iż w miesiącu marcu w porównaniu z miesiącem lutym r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, nieotrzymującej deputatu. zwiększyły się o 8,89 proc.

⨯ „Daily Chronicel" donosi: że minister Skirmunt oświadczył iż Polska jest gotowa służyć jako korytarz gospodarczy pomiędzy Niemcami a Rosją.

⨯ „Danziger Zeitung" donosi z Moskwy: Przywódczyni lewicy komunistycznej. Kołłątajowa została osadzona w więzieniu.

⨯ Prasa żydowska informuje że rząd litewski postanowił wypuścić własną walutę w jednostce „ksinas", którąby wynosiła 0 1 część dolara.

⨯ Ojciec św. przyjął na audjencji polskiego ministra pełnomocnego Skrzyńskiego.

⨯ Lotnik angielski Bross Smith rozpoczyna w dniu 25 b. m. lot dookoła świata. Zamierza on przebyć całą tę przestrzeń w 240 godzinach jazdy.

⨯ W dniu 6 i7 bm wyjechali z Warszawy przedstawiciele pism stołecznych, udając się do Genui.

⨯ W odpowiedzi na notę rządu polskiego w sprawie położenia więźniów polskich w Kownie, przewodn. Rady Ligi Narodów Hymans nadesłał min. spraw zagr. odpis pisma wystosowanego do Jurgutisa (min. spr. zagr. w Kownie) w którem Rada Ligi Narodów podkreśla konieczność polepszenia doli jeńców polskich w Kownie i polecając pojednanie się z Polską, proponuje zwolnienie jeńców z więzień.

⨯ Przyjazd min. Skirmunta do Genui spodziewany jest dnia 8 go albowiem w tym dniu mają się odbyć narady delegatów państw Małej Ententy, w których ma wziąć również udział p. Skirmunt.

⨯ Sprawa zajścia na plenarnem posiedzeniu Sejmu w dn. 4 kwietnia między posłami Brylem i Putkiem, została w drodze postępowania honorowego (pojedynku) w dn, 6 kwietnia załatwiona dla obu stron „honorowo"

Kronika.

— **Od redakcji.** Wszystkich naszych współpracowników, korespondentów i Czytelników, którzy pragną nadesłać materjał do numeru świątecznego, prosimy o nadesłanie tegoż nie później, niż 13 b.m. w czwartek do południa, bowiem ostatni numer przedświąteczny ukaże się w piątek rano.

— **Komunikat o Targach.** Polsko Francuskiej Izby Handlowej w Warszawie (Szkolna 10). Ze względu na zainteresowanie, jakiem się cieszą targi i wystawy prowadzące do wznowienia i rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych, podajemy poniżej spis tych, które w roku bieżącym odbędą się we Francji: Luty od 1-go do 15 go, Epernay — Targ winny, marzec od 1-go do 15-go, Lyon — Wiosenna wystawa Targu Lugduńska, kwiecień od 14-go do 16 go, Algier — Targ w połączeniu z wystawą, kwiecień — listopad Marsylja — Wystawa kolonjalna, maj od 10-go do 15 go Paryż — Targ Paryski, XIV-ty, tylko dla wyrobów francuskich, czerwiec od 15 go do 30-go, Bordeaux — VI-ty Targ w Bordeaux, czerwiec — lipiec od 24-go do 2 go Bourges Targ-Wystawa, październik od 1-go do 15-go, Lyon — Jesienna wystawa Targu Lugduńskiego.

— **Jak się czasem cytryny zamieniają na... cygara.** W dniu 10 b.m. Urząd Celny w Sosnowcu rewidując wagon z transportem cytryn i pomarańcz, które przybyły z zagranicy, znalazł w niektórych skrzyniach wśród cytryn elegancko zapakowane i zręcznie ukryte... pudełka z cygarami, firanki, konfitury i pończoszki damskie. Cytryny i pomarańcze przeznaczone były dla kupca Czarnochy, dla kogo zaś przeznaczono dodatki do cytryn na razie nie wiadomo. Przypuszczać należy, że była to... premja świąteczna dla p. C., co zresztą Urząd Celny wyjaśni, ale, niestety, pozbawi zapewne tej „premji" szczęśliwca ..

— Z ruchu granicznego. W dniu 4 go b.m, jeden z urzędników celnych skonfiskował w składzie apt cznym Tobiasza Wekselmana w Będzinie około 56 klg. artykułów kosmetycznych, sprowadzonych drogą nielegalną z zagranicy. Cło od towarow skonfisowanych wyniosło około 180.000 mk. zaś karę za obejście i pogwałcenie przepisów celnych wyznaczył Urząd Celny Wekselmanowi w kwocie 880.000 mk. Niezależnie od tego skonfiskowano przemycone z zagranicy towary Andrzejowi Jakubowskiemu z Sosnowca, Henrykowi Żółtowskiemu z Warszawy (właścicielowi domu przy ul. Nowy Świat 26), który przygotowywał towar ten do wysyłki w jednym ze sklepów miejscowych p. K. Nadto w ciągu miesiąca skonfiskowano również większą ilość cukru i czekolady, pochodzących z przemytu, u handlarzy: Mordki Gemcinera, Sury Bergrünowej, Antoniego Niemczyka, któremu już na razie wytoczono 4 sprawy o przemytnictwo, St. Nowickiej, Agnieszki Sikory i kilku innych. W okresie przedświątecznym przemycane są masowo artykuły luksusowe i kosmetyka.

O strzelaninę wielkanocną. Komisarz rządu na m. st. Warszawę z uwagi na bezpieczeństwo i spokój publiczny wydał zakaz, obowiązujący do dnia 24 kwietnia r.b. strzelaniny na wiwat zarówno z broni palnej jak i za pomocą petard, żabek oraz z mieszaniny siarki i cali chloricum, zabraniając jednocześnie a tekom sprzedaży materjałów wybuchowych dla celów wymienionych. W Zagłębiu zwyczaj strzelania na wiwat obchodzony jest przez małoletnich jeszcze z większym pietyzmem i gorliwością niż w innych miastach, wskutek czego w kościołach i domach, położonych obok świątyń wylatują szyby, nie mówiąc już o licznych wypadkach poranienia i kalectw jakim ulegają w czasie strzelaniny chłopcy. Sądzimy też, że czynniki odpowiednie poczynią kroki, aby ograniczyć strzelaninę, względnie wydadzą zakaz, zabraniający strzelania.

— Potrawy i napoje w restauracjach. Powiatowa komisja do badania cen przy Starostwie Będzińskim wydała w tych dniach ceny wytyczne dla naszych pp, restauratorów i różnych jadłodajni. Ceny są następujące: Szklanka kawy czarnej 40 mk. z cukrem, Szklanka kawy białej 40 mk. z cukrem, szklanka herbaty z cukrem Mk 40. talerz zupy (dobrej?) 50 mk. mięso gotowane 120 mk. sztuka, mięso pieczone 200 mk, sztuka, mięso smażone 500 mk. Jak widzimy z powyższego cennika, ceny niemal pozostały te same, co i za ubiegły miesiąc, za wyjątkiem cen mięsa. Należało prosić w imieniu mieszkańców, ażeby komisja powyższa utrzymywała chociaż te ceny przez jakiś czas i ażeby nie była tak dobroczynna dla pewnych handlarzy, co i bez wydawania cen nie zwracali uwagi i dziś są miljonerami i dobrymi paskarzami i wyzyskiwaczami klasy pracującej.

Z Dąbrowy.

— Z ruchu ludności m. Dąbrowy. Miasto Dąbrowa Górnicza po ostatnim spisie urzędowym ludności posiada obecnie już z górą 40.000 osób obojga płci i różnych narodowości, a także wyznań. W tej liczbie narodowości polskiej zgórą 36.000, francuskiej 100, żydowskiej 4000, rosyjskiej 50, niemieckiej 10, włoskiej 6, belgijskiej 6, czeskiej 6, słowackiej 3, a także szwajcarskiej 1. Według wyznań religijnych: katolickiej 36.000, mojżeszowego 4.000, prawosławnej 100, marjawickiej około 130, i grecko-katolickiej 4. W roku 1922 przybyło (urodziło) się obojga płci u katolików 958, u izraelitów 82 i u marjawitów tylko 2. Zmarło katolików 615, izraelitów 39, a marjawitów 3; związków małżeńskich zawarto u katolików 333, u izraelitów 26, u marjawitów zaledwie 3.

— Życie przemysłowo-ekonomiczne w Dąbrowie. Dąbrowa, jak i inne miasta polskie, po kilkuletniej wojnie europejskiej zaczyna nabierać ruchu i powracać do życia normalnego tak w przemyśle, jak i większym handlu. Za wyjątkiem kopalń wszystkie miejscowe oddziały metalurgiczne a na czele z nimi i największa u nas fabryka „Huta Bankowa" były zupełnie nieczynne. Dopiero od 3lat aszczególnie w ostatnich miesiącach życie ekonomiczne Dąbrowy nabiera wyglądu normalniejszego i zaczyna dorównywać przedwojennemu. W tych tygodniach fabryka „Huta Bankowa" zaczyna pomału uruchomiać nieczynne oddziały i przyjmować robotników. Lecz trzeba dodać i zaznaczyć, że uposażenie robotników, a wszczególności i urzędników rzeczonej fabryki pozostawia wiele do życzenia. To też w tych dniach ma się odbyć w oddziale dąbrowskiego Związku metalowego narada i zebranie pracowników w tej sprawie.

- Brak lampy przy szpitalu. Przy szpitalu fabrycznym Huty Bankowej w Dąbrowie, znajdującego się obok szpitala kopalnianego, przed wojną była ustawiona lampa elektryczna dla oświetlenia pewnej części ulicy, a także i wjazdu przy bramie. Podczas wojny lampa ta zeszła ze słupa dość niskiego jeszcze niżej, bo na węgieł budynku szpitalnego i oświetlała tylko dziedziniec szpitalny, a obecnie już dokonała swego żywota i od kilkunastu tygodni wcale nie rzuca snopów światła. Przeto pożądanem by było, ażeby Zarząd fabryki Huty Bankowej wydał polecenie ustawienia znów tej lampy nie na budynku szpitalnym lecz na tymże samym słupie, który stoi do dziś dnia i czeka na swe przeznaczenie, a w ten sposób oświetli pewną część tej ulicy szpitalnej, którędy dążą robotnicy do pracy, brnąc w ciemnościach egipskich wymienionej ulicy.

— Wypadek przy pracy w fabryce. W środę ub. tygodnia w zakładach T wa „Huty Bankowej" w oddziale giserni został ciężko potłuczony Jan Kręglewski, giser. Poszwankowanego w stanie groźnym odesłano natychmiast do ambulatorjum fabrycznego, gdzie po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez lekarza, został odesłany do szpitala fabrycznego św. Aleksandra, znajdującego się na Starej Dąbrowie.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.